

Andrzej Baczyński

Misterium "wejścia do Kościoła" i przygotowanie do sakramentów w tradycji prawosławnej

Rocznik Teologiczny 55/1-2, 101-118

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Misterium „wejścia do Kościoła” i przygotowanie do sakramentów w tradycji prawosławnej

Pełnia Bożej prawdy, dostępnej człowiekowi objawia się w życiu Kościoła, który jest „...filarem i podporą prawdy” (1 Tym 3, 15)¹. Przyswojenie tej prawdy przez poszczególnych członków jest możliwe tylko w żywym zjednoczeniu z Ciałem Kościoła. „Nie ma chrześcijaństwa bez Kościoła”² – pisał na początku XX wieku arcybiskup Hilarion Troickij, jeden z wielu rosyjskich nowomęczenników. To Kościół jest Królestwem Chrystusowym, kupionym ceną Jego Krwi, Królestwem, do którego wprowadza On tych, których wybrał jako swoje dzieci, a oni uznali Go za swego Zbawiciela.

Za początek istnienia Kościoła Chrystusowego na ziemi uważana jest rozmowa Jezusa Chrystusa na ziemi z uczniami w Cezarei Filipowej, kiedy Piotr w imieniu pozostałych apostołów uznał Go za Syna Bożego, na co Zbawiciel odpowiedział: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli skała], i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą” (Mt 16, 17-18). To wyznanie wiary stało się kamieniem węgielnym, położonym u podstaw Kościoła Chrystusowego³. Kamieniem węgielnym Kościoła w właściwym tego słowa znaczeniu jest sam Chrystus. Ap. Piotr w swym Liście mówi o Chrystusie, jako Kamieniu węgielnym Kościoła: „Zbliżając się do Tego, Który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale

* Ks. dr Andrzej Baczyński jest adiunktem w Katedrze Teologii Dogmatycznej Sekcji Prawosławnej ChAT.

¹ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięte zostały z: *Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallotium, Poznań 2003.

² Архиепископ Иларион (Троицкий), *Христианства нет без Церкви*, http://vishegorod.ru/index.php?option=com_c (data dostępu: 13.10.2013).

³ Ihumen Hilarion Ałfiejew, *Misterium Wiary*, Warszawa 2009, s. 129.

u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa (1P 2,4-6). To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony” (Iz 28, 16).

Kościół jako tajemnica Bogoludzka

Kościół z gr. *ekklēsia*, od słowa *ekkaleo* – oznacza wzywać, zwoływać. W Starym Testamencie na określenie Kościoła używano słowa *Kahal*, które posiada podobne znaczenie co termin *ekklēsia*. Jednak w Nowym Testamencie termin ten odnosi się do zgromadzenia chrześcijan, w konkretnym celu – aby uczestniczyć w tajemnicy Eucharystii. Z drugiej strony oznacza społeczność ludzi powołanych przez Chrystusa do zbawienia, słuchających i idących za Jego wezwaniem – określanych jako naród święty, wybrany (1P 2,9). Jest to społeczność ludzi wybranych – w sensie wierzących w Chrystusa w odróżnieniu od tych, którzy nie wierzą w Niego.

Kościół Chrystusowy, jak twierdzi o. Mikołaj Afanasjew, jest przedłużeniem starotestamentowego Narodu Bożego. Kościół Chrystusowy, jak i starotestamentowy Naród Boży istnieje na mocy ustanowienia Bożego. Według katechizmu „Kościół – jest od Boga ustanowioną społecznością ludzi zjednoczonych prawosławną wiarą, prawem Bożym, hierarchią i sakramentami”⁴. Jednak to określenie tylko po części przybliży nam istotę Kościoła. O. Sergiusz Bułgakow stwierdza, iż nie ma wyczerpującego i zadawalającego określenia Kościoła. Przyjdź i zobacz – tylko przez doświadczenie, przez łaskę można poznać Kościół, dzięki uczestnictwie w jego życiu⁵. Nie jesteśmy w stanie zdefiniować Kościoła. Można określić go tylko w jakimś stopniu. Termin Kościół posiada bardziej głęboki i tajemniczy sens. Bardzo trudno uchwycić go i określić. W szerokim sensie jest on używany dla określenia społeczności wszystkich wolnych i rozumnych stworzeń, tym samym i aniołów, wierzących w Chrystusa Zbawiciela, ludzi

⁴ Митрополит Филарет, *Пространный Христианский Катехизис Кафолическия Восточныя Церкви*, Варшава 1930, s. 50.

⁵ S. Bułgakow, *Prawosławie*, przeł. H. Paprocki, Białystok, 1992, s. 14.

żywych i umarłych – zjednoczonych z Nim jako jedyną Głową. W tym sensie Kościół określa ap. Paweł (Ef 1,10; 20-23; Kol 1,18-20). Kościół jest Bogoludzkim Organizmem, życiem Boga w człowieku i człowieka w Bogu: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, we mnie przebywa i Ja w nim” – śpiewa Kościół w czasie Boskiej Liturgii. O Kościele pięknie mówi św. Jan z Kronsztadu: „Kościół jest jeden i tenże z Chrystusem – Ciałem z Jego Ciała i z Jego kości. Kościół jest żywą, użyźnioną Im i wzrastającą w Nim winnicą. Nigdy nie myśl o Kościele w oddzieleniu od Pana Jezusa Chrystusa, od Ojca i Św. Ducha”⁶.

Nowotestamentowy Kościół Boży, jak pisze o. M. Afanasjew, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa na ostatniej wieczerzy aktualizowany empirycznie w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to po raz pierwszy dokonano Boskiej Eucharystii. To zgromadzenie eucharystyczne było także empiryczną manifestacją Kościoła Chrystusowego. A sens ustanowienia Kościoła jest analogiczny do Wcielenia Syna Bożego. Tak jak posłał Go Ojciec po to, aby „...ocalić to, co zginęło” (Mt 18,11), przyprowadzić do Królestwa Bożego całe człowieczeństwo, tak też i Kościół ustanowiony, aby za jego pośrednictwem mogli zbawić się wszyscy, przez przyswojenie darów odkupienia, dokonanego przez samego Pana Jezusa Chrystusa. Stąd wynika szczególnie cel Kościoła, który jest przedłużeniem Chrystusowej misji zbawienia ludzkości – uświęcać i odradzać grzeszników, do nowego świętego życia, aby „...odrzuciwszy dawnego człowieka, przyoblec się w nowego...” (Ef 4, 22-24), jednocząc się z Chrystusem wejść do Królestwa Bożego.

Przyswojenie darów odkupienia dokonuje się za pośrednictwem Świętego Kościoła Chrystusowego. Dzięki swym świętym sakramentom, a w sposób szczególnie Świętej Eucharystii, Kościół, jawi się miejscem metamorfozy, która świadczy o życiu Boga w człowieku. Św. Cyryl Jerozolimski, stwierdza, iż uczestnicy Wieczerzy stają się jednością z Ciałem i Krwią Chrystusa⁷. Stworzenie uformowane z gliny, pisze św. Mikołaj Kabasilas – otrzymuje godność królewską i „przemienienia w substancję Króla”⁸.

⁶ Св. Иоанн Кронштадтский, *Моя жизнь во Христе*, т. 2, сл. 1296 (<http://www.magister.msk.ru/library/bible/comment/ioannkr/iokron1.htm> (data dostępu: 27.11.2013)).

⁷ *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, Kraków 2000, s. 335 (katecheza XXII).

⁸ N. Cabasilas, *La vie en Jesus Christ*, s. 97, cyt. za: P. Evdokimow, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 322, 341

Katechumenat jako przygotowanie do chrztu

W pierwszych stuleciach chrześcijaństwa członkami Kościoła Chrystusowego w większości stawali się ludzie dorośli, przyjmowali oni chrzest wówczas po przyswojeniu prawdy wiary. Sakrament chrztu poprzedzał tak zwany katechumenat, którego ślad widzimy w dzisiejszej prawosławnej praktyce liturgicznej, w tej części obrzędu poprzedzającego chrzest, która w *Trebniku*⁹ jest określona: „МОЛИТВА КО ЄЖЕ СОТВОРИТИ ОГЛАШЕННАГО”. Obecnie jest to stosunkowo krótka część obrzędu, która przedstawia sobą ostatni zachowany element długiego okresu przygotowawczego do chrztu, który w przeszłości trwał od jednego do trzech lat, w zależności od lokalnej tradycji.

Katechumeni, którzy przygotowywali się do przyjęcia chrztu, stopniowo byli wprowadzani w życie Kościoła za pośrednictwem specjalnych obrzędów, takich jak egzorcyzmy (wypędzanie złych duchów), udziału w modlitwach, nauczaniu w duchu Pisma Świętego, itp¹⁰. W tym przygotowaniu uczestniczyła cała społeczność, która również sama przygotowywała się do przyjęcia nowych członków. I to podwójne przygotowanie katechumenów i Kościoła – dało początek długiemu przedpaschalnemu okresowi, który w dzisiejszych czasach nazywany jest Wielkim Postem. Był to okres bardzo intensywnego przygotowania katechumenów do przeżywania Wielkiej Nocy, celem której było oświecenie (scs. *просвєщєніє*) tych, którzy przyszli do Chrystusa i szukali w Nim zbawienia i nowego życia w jedności z Bogiem¹¹. Przygotowania katechumenów do przyjęcia chrztu, dokonywano w większości w związku ze Św. Liturgią. Jednakże mogli oni uczestniczyć tylko w jej pierwszej części, która dzisiaj nazywana jest „Liturgią katechumenów”. W tej części miejsce szczególne zajmuje czytanie Słowa Bożego i kazanie. Po wygłoszeniu pouczającego Słowa Bożego skierowanego do katechumenów były czytane modlitwy, w których Kościół prosił aby stali się zdolni do przyjęcia w odpowiednim czasie „kąpieli odrodzenia” tj. chrztu i „aby zjednoczyli się ze Świętym Soborowym i Apostolskim Kościołem”¹². Następnie po otrzymaniu błogosławieństwa biskupa katechumeni opuszczali Świętą Liturgię. W dalszej

⁹ *Trebnik* to księga posług religijnych w Kościele Prawosławnym.

¹⁰ *Настольная Книга Священнослужителя*, T. 4, Москва 1983, s. 190.

¹¹ Tamże, s. 191.

¹² Abp Paweł, *Nasza Wiara*, Białystok 1987, s. 32.

jej części mogli uczestniczyć tylko ochrzczeni, stąd druga część Liturgii jest nazywana „Liturgią Wiernych”.

Tego rodzaju przygotowanie do przyjęcia chrztu w czasie Świętej Liturgii trwało przez cały Wielki Post, sześć tygodni. W Wielką Sobotę lub w dniu Paschy Chrystusowej katechumenów przyprowadzano do miejsca chrztu, gdzie znajdowała się chrzcielnica, bądź na brzeg rzeki, gdzie odbywał się ich chrzest. Stąd razem ze wszystkimi wierzącymi nowoochrzczeni szli w uroczystej procesji do świątyni. Tam na ich głowy, swe ręce wkładał biskup, lub zgodnie z późniejszym zwyczajem namaszczał ich świętą mirrą na znak przyjęcia Daru Ducha Świętego. W ten sposób nowoochrzczeni stając się członkami kościelnej społeczności, mogli po raz pierwszy uczestniczyć w Liturgii Wiernych, przystępując po raz pierwszy do Kielicha Pańskiego¹³.

Przygotowanie do chrztu nie ograniczało się, wówczas jak widać, tylko do przyswojenia i wyuczenia artykułów wiary chrześcijańskiej. Bardzo znaczącą częścią tego przygotowania było również stopniowe przyswojenie struktury liturgicznej Kościoła i jej ducha. W ten sposób nowoochrzczeni byli wtajemniczani (scs. *воцерковлялись*), „wiążąc swoje dusze węzłami wiary z sakramentem Odkupienia”¹⁴.

Jakie zatem jest znaczenie tego przygotowania w naszych czasach? Czy niektóre obrzędy podczas chrztu dzieci, przeważającego w obecnych czasach, nie są niepotrzebnym anachronizmem? Zdecydowanie nie, ponieważ istotne znaczenie, które owe obrzędy miały we wczesnym Kościele, także mają i dziś przy udzielaniu sakramentu. Również zachowanie pełnej struktury obrzędu chrztu, wyraźnie ukazuje, iż w oczach Kościoła, to przygotowanie jawi się nieodłączną częścią sakramentu. Dlatego też od tego momentu powinniśmy rozpocząć nasze objaśnienie chrztu.

Przygotowanie jest istotną, nierozłączną częścią każdego nabożeństwa, jak również służby Kościołowi w pełni. Niemożliwe jest wnikięcie w ducha Liturgii, zrozumienie jej znaczenia i stanie się jej prawdziwym uczestnikiem, nie zrozumiawszy poprzednio, iż jest ona w całości zbudowana na podwójnym rytmie przygotowania i wypełnienia, a ten rytm w pełni odpowiada samej naturze Kościoła.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

Z jednej strony, sam Kościół jest przygotowaniem: on sam przygotowuje do wiecznego życia. Jego zadaniem jest – przemienić całe nasze życie tak, aby samo w sobie stało się przygotowaniem. W swej nauce, w swych pouczeniach i modlitwach Kościół niezmiennie objawia nam, iż największy skarb, nakreślający sens i właściwy kierunek naszego życia znajduje się „na końcu”, i powinien być objawiony, ponieważ stanowi kulminację wszelkiej naszej nadziei i oczekiwań. Bez tego zasadniczego przygotowania trudno mówić o chrześcijaństwie i o Kościele. Zgodnie z tym wszelki kościelny akt jest, przede wszystkim przygotowaniem. On nam zawsze ukazuje na to, co znajduje się poza jego granicami. Jego zadanie polega na tym, aby pomóc nam włączyć się w to przygotowanie, i w ten sposób przemienić nasze życie, którego końcowym celem jest jego wypełnienie w Królestwie Bożym.

Z drugiej strony Kościół jest spełnieniem. Wydarzenia, które powołały go do istnienia i ustanowienia i które są źródłem jego wiary i życia, rzeczywiście miały miejsce. Przyjście Chrystusa już się dokonało. W Nim człowiek został przebóstwiony i wzniesiony na niebiosa. Święty Duch zstąpił z niebios, i Jego zstąpienie dało początek Królestwu Bożemu. Łaska została nam darowana, i Kościół jest rzeczywiście „niebem na ziemi”, tak jak w nim my mamy dostęp do uczy Chrystusowej w Jego Królestwie. Otrzymaliśmy Świętego Ducha i możemy uczestniczyć – tu i teraz – w nowym życiu i przebywać w obcowaniu z Bogiem¹⁵.

Ta podwójna natura Kościoła objawia się i realizuje w jego nabożeństwach. Zasadnicze znaczenie nabożeństwa kościelnego – urzeczywistnić przygotowanie i ukazać nam Kościół jako wypełnienie. W ten sposób każdy dzień, każdy tydzień, każdy rok przemieniają się i osiągają podwójną rzeczywistość, ukazując związek pomiędzy „już” i „jeszcze nie”. Nie byłibyśmy w stanie przygotować się do Królestwa Bożego, które „jeszcze tylko” nadchodzi, jeżeliby to Królestwo „już” nie było nam dane. Nigdy nie zdołalibyśmy uczynić koniec obiektem miłości, nadziei i oczekiwań, jeżeliby nie był on nam objawiony jako chwalebny i promienisty początek. Nie moglibyśmy nigdy modlić się „przyjdź Królestwo Twoje”, jeżeliby przedsmak tego Królestwa nie był nam już umożliwiony. Nasze życie nigdy nie stałoby się „przygotowaniem”, jeżeliby Liturgia Kościoła nie była „wypełnieniem”. Ten

¹⁵ *Настольная Книга...*, dz. cyt., s. 190.

podwójny aspekt przygotowania i wypełnienia jest nieprzypadkowy. Ukazuje nam samą istotę nie tylko aktu liturgicznego Kościoła w całości, ale również każdego jego elementu składowego – każdego cyklu nabożeństwa, każdej służby i sakramentu. Czym byłaby Pascha bez świetlistego spokoju Wielkiej i Świętej Soboty? Triumfalny mrok Wielkiego Piątku – bez poprzedzającego długiego postu? Czyż smutek postu nie staje się „światłym smutkiem”, dzięki światłości promieniującej od Paschy, do której on prowadzi i przygotowuje?

Podobnie jest z chrztem, który również wymaga przygotowania. Nawet w przypadku tej maleńkiej ludzkiej istoty, przyjmującej chrzest, mającej zaledwie kilkanaście dni od urodzenia, która nie ma świadomości tego, co z nią się dzieje.

Kościół Prawosławny nigdy nie stawiał rozumienia warunkiem udzielenia chrztu. Co więcej, twierdzi on, iż prawdziwe zrozumienie staje się możliwe tylko dzięki tajemnicy chrztu. Zgodnie z myślą prawosławną to rozumienie jest owocem i skutkiem chrztu, aniżeli jego warunkiem. Dla myśli prawosławnej obce jest twierdzenie, iż chrzest jest nieskutecznym, jeżeli nie jest „zrozumiały” i nie „przyjęty”, stąd może być dokonywany tylko nad dorosłymi. Być może, większą łaską chrztu jest akurat to, iż ona przemienia nas w dzieci, odbudowuje w nas „dziecięcość”, bez której, zgodnie ze słowami Samego Chrystusa, niemożliwym jest wejść do Królestwa Bożego (Mt 18,3). Sam Kościół przemienia się, wzbogaca się i wypełnia, kiedy kolejne dzieci Boże włączane jest w jego życie i staje się członkiem Ciała Chrystusowego.

Chrzest jest paschalnym sakramentem, a „Pascha” oznacza „przejście”. To przejście rozpoczyna się już w obrzędach przygotowawczych i czyni je rzeczywistym początkiem sakramentu, przygotowaniem do tego, co znajdzie swoje spełnienie w sakramencie wody i Ducha.

W obecnej prawosławnej praktyce liturgicznej, jak stwierdziliśmy wcześniej, członkami Kościoła stajemy się poprzez chrzest w okresie wczesnego dzieciństwa. Podobnie Eucharystię przyjmujemy już w dzieciństwie. Uczestnikami świętych sakramentów są dzieci dzięki czemu stają się oni „pełnoprawnymi członkami” Bogoludzkiego Organizmu – Kościoła¹⁶. Jak stwierdza starzec Paisjusz Hagioryta: „Chrzczone dzieci widzą Niebiańskie Tajemnice: na ile są nieskazitelne, do eucharystii niosą je święci Aniołowie, którzy widzą

¹⁶ Abp Paweł, *Nasza Wiara*, dz. cyt., s. 34.

oblicze Boże¹⁷. Dlatego przyswojenie ducha Świętej Liturgii, zdolność zrozumiałego uczestnictwa w sakramencie odkupienia zależy przede wszystkim od samych rodziców i chrzestnych dziecka, od ich niezachwianej wiary, na podstawie której dziecko zostało ochrzczone.

Religijne kształtowanie osobowości dziecka

Religijne przygotowanie, które dziecko otrzymuje w domu przed uczestnictwem w sakramentach Kościoła stopniowo jest kontynuowane na lekcjach religii w szkole. Lecz rolę szczególną pełnią tutaj rodzice, gdyż to oni są pierwszymi „nauczycielami religii, katechetami”. To ich wiara i relacje w sposób szczególny wpływa na religijny rozwój i formowanie dziecka. W tym okresie właśnie rodzice są dla dziecka autorytetem i mają największy wpływ na rozwój jego osobowości i stanu religijnego. Mądry Salomon w swej przypowieści naucza: „Wdrażaj chłopca w prawidła jego drogi, a nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22,6). W pierwszych latach swego życia dziecko jest obserwatorem, wszystko co widzi i słyszy przyjmuje wprost i rejestruje w swej pamięci. Nie mając doświadczenia, przyjmuje w sposób bezkrytyczny wszystko co zauważa, i chociaż informacje bywają niewiarygodne lub fałszywe ono zapamiętuje je i stają się jego rzeczywistością. Dziecko gromadzi te obrazy z życia, doświadczenia i porównuje z tymi, które zapamiętało wcześniej. Kiedy to przeżywa odczuwa emocje. Dziecko nie przychodzi na świat ukształtowane psychicznie i emocjonalnie, lecz wszystko poznaje i doświadcza, na tej podstawie wszystkiego się uczy. Obowiązkiem rodziców i nauczycieli religii jest pomóc i ukierunkować je, zawsze poważnie je traktując. Dziecko jest delikatną osobowością. Zasadniczą formą tego działania na przeciągu pierwszych kilku lat życia jest zabawa, która wynika z własnej potrzeby i zainteresowania. Formę zabawy wykorzystuje dzisiejsza katechetyka dla realizowania wychowawczego celu, dlatego, iż to wzbudza większe zainteresowanie u dziecka. Tego rodzaju zabawa daje zamierzony rezultat, wówczas kiedy jest interesująca i dziecko rozumie jej sens. Św. Bazyli Wielki stwierdza: „Póki dusza jest podatna na wychowanie,

¹⁷ Старец Паисий Святогорец, *О семе христианской; о детях*; (http://verappravoslavnaaya.ru/?Paisii_Svyatogorec_o_semme (data dostępu 26.11.2013)).

subtelna i delikatna, podobna do wosku, z lekkością kształtuje w sobie przykłady, należy natychmiast na samym początku pobudzać ją do czynienia dobra. Kiedy otworzy się rozum i zacznie działać rozsądek, wówczas już będą osnowy i żywe przykłady pobożności. Wówczas rozum będzie karmić się tym, co pożyteczne, a przyzwyczajenie ułatwi sukces¹⁸.

Mała cerkiew

Dom i rodzina jest zasadniczym fundamentem prawidłowego rozwoju i wychowania dziecka. Rodzina nie tylko współuczestniczy w stwórczym działaniu Boga, ale ma zadanie zapewnić rozwój i wychowanie dzieci. To ona przede wszystkim kształtuje duchowe życie człowieka. W rozumieniu św. Ojców „rodzina to mała cerkiew” i nic nie ma tak silnego wpływu na rozwój człowieka jak domowe ognisko. Kształtowanie osoby ludzkiej kontynuowane jest bez przerwy od momentu poczęcia. Styl życia matki, atmosfera rodzinna – one oddziałują na dziecko jeszcze w łonie matki przed narodzinami dziecka. To rodzice, a zwłaszcza matka powinna pamiętać o konieczności częstego przystępowania do sakramentu spowiedzi i eucharystii, które pokrzepiają i wzbogacają ich dwoje. Wskazane jest czytanie pobożnej literatury, poranne i wieczorne modlitwy, uczestniczenie w nabożeństwach duchowo wzbogaca rodzinę razem z dzieckiem w łonie matki. Tak jak dla zdrowego rozwoju fizycznego nowonarodzonego dziecka konieczne jest powietrze, światło i inne środki do życia, tak też i dla duchowego rozwoju obowiązkowy jest duchowy pokarm, jakim są dary Ducha Świętego.

Kościół troszcząc się o każdego członka posiada specjalne obrzędy, przygotowujące do sakramentów, poczynając od pierwszego dnia narodzin dziecka. W pierwszym dniu po narodzinach u łóżka matki, kapłan czyta modlitwy, które wyrażają radość z powodu przyjścia na świat nowego człowieka i jednocześnie smutek z uwagi na skażenie świata grzechem. Modlitwy dnia pierwszego są skupione na osobie matki. W nich wyrażone są także prośby o wybaczenie, ponieważ, tylko Boskie wybaczenie – dane i wypełnione w Chrystusie może oczyścić tę radość, ukazać ją w całej jej pełni, uczynić

¹⁸ *Мудрость духовная, Святые Отцы о воспитании*, святитель Василий Великий (http://verappravoslavnaya.ru/?Svyaty_e_o_vospitanii (data dostępu: 27.11.2013)).

pierwszy dzień życia początkiem zbawienia¹⁹. Z jednej strony – rozpoczęte nowe życie, ukazane w radości świata i samej wieczności, lecz z drugiej strony poddane niebezpieczeństwu i działaniu zła. Kościół, uświadamiając to, w pierwszym błogosławieństwie matki i dziecka wyprasza jedność prawdziwego uzdrowienia, odbudowania pełni ludzkiej osoby rozbitej grzechem.

W obrzędzie dnia ósmego, modlitwy skoncentrowane są na dziecku, jemu jest nadawane imię. Ten obrzęd pokazuje, iż dziecko znajduje się już w drodze do Kościoła. Jeżeli w modlitwach pierwszego dnia brzmi jakoby pierwsze powitanie przy spotkaniu nowego życia, to tutaj życie przemienia się w drogę do Kościoła ziemskiego, gdzie powinno dokonać się zbawienie²⁰. „Panie Boże nasz do Ciebie modlimy się i Ciebie prosimy, połącz pieczęć światłości oblicza Twego na słudze Twym (...) i opatrz Krzyżem Jednorodzonego Syna Twego serce i myśli jego, aby wzbraniał się od próżności świata i od wszelkiej napaści złego, i iść za wolą Twoją”²¹. Po odczytaniu tej modlitwy kapłan bierze w swe ręce dziecko i czyni im znak krzyża, czytając troparion Spotkania Pańskiego „Raduj się Błogosławiona...”, którym Kościół przypomina, iż dwa tysiące lat temu do Domu Bożego był przyniesiony Bogomłodzienc Jezus Chrystus, Który swoim narodzeniem objawił drogę do nieopisanego radości Królestwa Bożego. W praktyce Kościoła ten obrzęd jednoczy się z obrzędem katechumenatu. Imię nadane człowiekowi wydziela go z miliardów innych ludzi i podkreśla jego wyjątkowość i niepowtarzalność, ponieważ za niego był ukrzyżowany Chrystus.

Syn Boży posiada ludzkie Imię, dlatego iż On jest Osobą, a Kościół przy nadaniu jego imienia zaznacza jedyność tego konkretnego dziecka, które otrzymało boski dar osobowości. Kolejno następuje obrzęd katechumenatu, który poprzedza komentarz: „Kapłan rozwiązuje pas przystępującego do chrztu, zdejmując odzienie jego i kierując się ku wschodowi, w jednym tylko ubranku nie odzianego, bez obuwia, mającego ręce ku dołowi i dmucha na jego twarz trzykrotnie, i żegna jego czoło i piersi trzykrotnie i kładąc swą rękę na głowie jego czyta modlitwę: „W Imieniu Twym Panie Boże Prawdy....”²².

¹⁹ *Настольная Книга...*, dz. cyt., s. 191.

²⁰ Tamże s. 192.

²¹ *Требник*, Варшава 1925, s. 7.

²² Tamże s. 12; por: O hierarchii kościelnej, w: *Dzieła Świętego Dionizjusza Areopagity*, przeł. E. Bulhak, Kraków MCMXXXII, s.192.

W praktyce pierwszych wieków, chcącego przyjąć chrzest rodzice chrzestni przyprowadzali go do biskupa lokalnego. I właśnie oni, jako członkowie Kościoła Chrystusowego świadczyli o prawdziwości jego zamiaru oraz nawróceniu. Następnie biskup wprowadzał jego imię do spisu katechumenów i dawał pouczenia. Katechumen rozwiązywał pas i zdejmował wierzchnie odzienie, stając bosymi stopami na rozesłaną tkaninę, wyrzekał się próżności tego świata. Ręce w dół opuszczone symbolizują wybawienie od służenia ojcu kłamstwa. Zwrócenie na wschód oznacza oczekiwanie otwartych drzwi ziemskiego raju, skąd byli wygnani Adam i Ewa. Trzykrotne dmuchanie (cs. *кѣрѣтѣоуѣрѣѣно* – tzn. na znak krzyża) przez kapłana na twarz katechumena napomina nam, iż „... Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,7). Włożona ręka kapłana na głowę – to ręka samego Jezusa Chrystusa, Jego obrona i ucieczka przed mocami ciemności.

Obrzęd katechumenatu mieści w swym rycie także obrzęd wyrzeczenia i wypędzenia złych duchów (egzorcyzm). Nie jest to absolutnie, jak niektórzy twierdzą „przeżytek” ciemnego średniowiecza, obcy naszym czasom. W Kościele zawsze było doświadczenie, potwierdzające realne działanie ciemnych demonicznych mocy, zgodnie z którym zło to nie tylko odstępianie od dobra, ale obecność złych mocy, mogących działać i niszczyć. Na przykład nienawiść – to nie tylko brak miłości, ale także obecność w nas szczególnej ciemnej mocy, pod wpływem której nie tylko nie wybaczymy wyrządzonych nam krzywd, ale dosyć często szukamy pomsty wobec tego kto nas zranił, aby cierpiał. Dlatego w obrzędzie chrzcielnym przede wszystkim dokonuje się wyrzeczenie od „szatana i wszelkich aniołów jego”. Św. Cyryl Jerozolimski w słowie katechumenalnym mówi, iż treść tych wyrzeczeń jest następująca: pierwsze odcina i wypędza szatana i wszelkie jego spraw strasznymi dla niego Bożymi Imionami i sakramentami. Wypędzając szatana rozkazuje także demonom odejść od człowieka i nie wyrządzać mu krzywd. Podobnie i drugie wyrzeczenie wypędza demonów Bożym Imieniem. Wyrzeczenie trzecie to również i modlitwa, wznoszona do Boga, o całkowite wypędzenie złego ducha od stworzenia Bożego i prośba o utwierdzenie nowego członka w wierze²³. Oto dlaczego nie wolno opuszczać tego obrzędu wyrzeczenia

²³ *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, dz.cyt., s. 320-321 (katecheza XIX).

i egzorcyzmu nie tylko przy chrzcie dorosłych ale także i dzieci. Następnym moment – wyrzeczenie się szatana – oznacza odrzucenie swych grzesznych przyzwyczajęń, zerwanie ze swym grzesznym życiem, zgodnie ze słowami ap. Pawła: „co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz” (Ef 4,22). „Dmuchnij i spluń na niego”²⁴ – to wezwanie jest wypowiedzeniem wojny szatanowi, walki końcem której jest życie lub przekleństwo. Dlatego Chrystus ustanowił Kościół, aby przez niego, strzec każdej powierzonej Mu duszy, od sieci złego, uświęcając ją łaską sakramentu chrztu. Kolejny moment to odwrócenie katechumena od zachodu – świata ciemności na wschód do Chrystusa – Światłości świata i wyznanie wierności Chrystusowi: Złączyłem się z Nim i wierzę Jemu jako Królowi i Bogu – to znaczy poświęcić swe życie na służbę Jemu i żyć w zgodzie z Jego przykazaniami. Po dokonaniu aktu katechumenatu, chrzczony przystępuje do sakramentu chrztu, który otwiera mu „wejście do Kościoła”.

„Wejście do Kościoła”

Narodziny nowego członka i jego wejście do Kościoła są możliwe tylko przez sakrament chrztu. Bez przyjęcia tego sakramentu człowiek nie może stać się członkiem Kościoła i wejść do Królestwa Bożego (J 3,5). Kto nie przyjmuje sakramentu chrztu temu nie ma zbawienia – mówi św. Cyryl Jerozolimski²⁵, za wyjątkiem męczenników, którzy bez wody osiągną Królestwo Boże²⁶. Zgodnie z definicją katechizmową chrzest jest sakramentem, w czasie którego wierzący przy trzykrotnym zanurzeniu ciała w wodzie przy wezwaniu Imienia Boga Ojca i Syna i Św. Ducha, umiera dla życia cielesnego, grzesznego, rodząc się z Ducha Świętego do życia duchowego świętego²⁷. Przyjęcie do Kościoła nie dokonuje się na zasadzie zwykłej deklaracji chcącego wstąpić. Kościół jak stwierdza o. M. Afanasjew – to nie tylko społeczność ludzi zjednoczonych wiarą, ale Naród Boży, ukształtowany Bogiem dla Siebie, z którym Bóg zawarł przymierze na Golgocie i zjednoczył z Bogiem

²⁴ *Требник*, dz. cyt., s. 16.

²⁵ *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, dz.cyt., s. 54 (katecheza III).

²⁶ Tamże.

²⁷ Митрополит Филарет, *Пространный Христианский Катехизис...*, dz. cyt., s. 60.

w Ciele Chrystusa²⁸. Zatem wejście do Kościoła jest wejściem w Ciało Chrystusa, dlatego że „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni aby stanowić jedno Ciało” (1Kor 12,13) otrzymując narodziny z góry – „powtórne narodziny” (J 3,7). Wejście do Kościoła jest więc aktem stworczym, dokonywanym mocą Świętego Ducha, dlatego wchodzący do Kościoła staje się nowym stworzeniem w Chrystusie²⁹, członkiem Narodu Bożego. To Ciało, mówi P. Evdokimov, jest organizmem teandrycznym, życiem Boga w człowieku, co od razu określa jego naturę – wspólnota sakramentalna³⁰.

Sakrament Eucharystii i życie w Chrystusie

We wczesnym okresie Kościoła chrzest z wody i Ducha stanowił jeden akt sakramentalny. Późniejsza teologia dogmatyczna rozdzieliła ten akt na dwa sakramenty: chrzest i bierzmowanie. Tym niemniej należy zauważyć, iż te dwa sakramenty w praktyce liturgicznej prawosławnego Kościoła tak ściśle są ze sobą połączone, że jeden przechodzi w drugi³¹. Jednak żeby stać się pełnoprawnym członkiem Kościoła, mówi św. Ireneusz z Lyonu należy koniecznie oprócz sakramentu chrztu i bierzmowania – przyjmować Ciało i Krew Zbawiciela w sakramencie Eucharystii, dzięki której zostajemy włączeni w Jego Ciało, którym jest Kościół³². Życie w Kościele realizuje się w zgromadzeniu eucharystycznym, bez którego nie ma Kościoła. Do niego należy ten, kto wszedł przez chrzest i bierzmowanie i uczestniczy w jednym Chlebie eucharystycznym. Dlatego nowoochrzczony i bierzmowany członek, bezpośrednio wprowadzany jest do zgromadzenia eucharystycznego³³. Ten moment zgodnie z opinią św. Dionizego Areopagity stanowi dopełnienie i urzeczywistnienie pełnej przynależności do Ciała Kościoła jako Narodu Bożego³⁴. W rozumieniu pierwszych chrześcijan należeć do Kościoła oznaczało przede wszystkim

²⁸ Н. Афанасьев, *Вступление в Церковь*, (skrypt) Париж 1952, s. 1.

²⁹ Tamże.

³⁰ P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 163.

³¹ *Требник*, dz. cyt., s. 19-27. Здесь два таинства составляют одну целость. В содержании они определены как: Последование св. Крещения» (patrz s. 3).

³² Св. Ириней Лионский, *Против Ересям IV*, 18, Антология, раннехристианские Отцы Церкви, Брюссель 1987, s. 633-635.

³³ Н. Афанасьев, *Вступление в Церковь*, dz. cyt., s. 3.

³⁴ O hierarchii kościelnej zob. w: *Dzieła Świętego Dionizjusza Areopagity*, dz. cyt., s. 196.

należć do społeczności eucharystycznej, a więc przyjmować Eucharystię. „Tak od pierwszych dni po Pięćdziesiątnicy – pisze o. Afanasjew – być lub liczyć się członkiem Kościoła oznaczało uczestniczyć w jego eucharystycznym zgromadzeniu”³⁵. Wszyscy przyjmowali Eucharystię, gdyż być uczestnikiem Wieczerzy oznaczało przyjmować ją. Innego uczestnictwa w Eucharystii nie mogło być i nie było poczynając od pierwszej Eucharystii sprawowanej przez Apostołów po Pięćdziesiątnicy³⁶. W swej naturze Liturgia eucharystyczna nie zna widzów, którzy określają się jako zewnętrzni i takie zjawisko zdaniem P. Evdokimova jest niezrozumiałe i wypacza pierwotną praktykę Kościoła³⁷. We wszystkich pierwotnych opisach „przyjęcia do Kościoła” po chrzcie „wodą i Duchem” bezpośrednio jest opis Eucharystii, do której przystępuje neofita. Potwierdzenie tego znajdujemy w Apologii Justyna Męczennika³⁸ i w tradycji apostoelskiej Hipolita Rzymskiego³⁹. Zgodnie z porządkiem wstąpienia w Ciało Kościoła, chrzest i bierzmowanie są momentami przygotowującymi do wejścia w społeczność eucharystyczną. To wejście otwiera możliwość życia w Kościele, bez którego nie ma aktywnej przynależności do niego. Dlatego, jak stwierdza św. Mikołaj Kabasilas, nowochrzczony wodą i Duchem nie może wejść do życia, jak również ten, kto nie spożywa Ciała Syna Człowieczego, i nie pije Jego Krwi nie może mieć życia w sobie⁴⁰. W rozumieniu o. M. Afanasjewa sakramenty chrztu i bierzmowania dają możliwość tylko pasywnej przynależności. Sakrament „wejścia do Kościoła” w jego pojmowaniu składa się z trzech momentów: chrztu, bierzmowania i Eucharystii⁴¹. W podobny sposób, stwierdza P. Evdokimov narodziny z „wody i Ducha” stanowią jeden węzeł „wtajemniczenia chrześcijańskiego”, obejmując trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i Eucharystię⁴².

³⁵ Н. Афанасьев, *Трапеза Господня*, Париж 1952, s. 10.

³⁶ Tamże, s. 73.

³⁷ P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 164 ; por. A. Schmemmann, *Eucharystia, misterium królestwa*, Białystok 1997, s. 7-9.

³⁸ Justyn Męczennik, *Pierwsi świadkowie, wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, przeł. A. Świderkówna, Kraków 1988; zob. A. Катанский, *Догматическое учение о семи церковных таинствах в творениях древнейших отцов и писателей до Оригена включенно*, С-Петербург 1887, s. 79-80; zob. M. Afanasjew, *Kościół Ducha Świętego*, Białystok 2002, s. 47.

³⁹ Апостольское предание, XXII, za: Н. Афанасьев, *Вступление в Церковь*, dz. cyt., s. 3.

⁴⁰ Николай Кавасила, *Сем слов о жизни во Христе*, Слово второе, http://pagez.ru/Isn243_2.php (data dostępu: 15.10.2013).

⁴¹ Н. Афанасьев, *Вступление в Церковь*, dz. cyt., s. 4.

⁴² P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 350.

Św. Grzegorz Palamas Eucharystię nazywa spełnieniem chrztu. Dzięki sakramentowi chrztu (który w myśli św. Grzegorza oznaczał dwa akty sakramentalne: chrzest i bierzmowanie) obraz Boży w człowieku staje się oczyszczony, a Eucharystia kieruje rozwój człowieka na podobieństwo i pełne zjednoczenie z Chrystusem. To zjednoczenie jest najwyższym obrazem miłości Boga do człowieka⁴³.

O. A. Schmemann twierdzi, iż w tradycji wczesnochrześcijańskiej chrzest, bierzmowanie i Eucharystia były nierozłączne⁴⁴ i stanowiły jedno wielkie liturgiczne nabożeństwo ze srogim porządkiem, podobnie temu, jak każdy sakrament dopełnia się w tym ostatnim, nie sposób więc zrozumieć jednego w oddzieleniu od drugiego. Jeżeli w bierzmowaniu znajduje wypełnienie chrztu, to w Eucharystii wypełnia się bierzmowanie, stwierdza o. A. Schmemann⁴⁵.

Trzeba jednak zauważyć, iż przez wypełnienie należy rozumieć nie działanie, gdyż każdy sakrament oddziałuje na swój sposób, ale duchową, dynamiczną i rzeczywistą więź pomiędzy sakramentami w nowym życiu, danym od Chrystusa. W chrzcie ponownie rodzimy się z wody i Ducha i te narodziny ukierunkowują nas i czynią zdolnymi na przyjęcie Ducha Świętego. Mówimy wtedy o naszej osobistej Pięćdziesiątnicy. Bowiem dar Ducha Świętego daje możliwość „wejścia do Kościoła” i przedsmaku Królestwa Bożego. Zostaliśmy ochrzczeni i możemy przyjąć Ducha Świętego – możemy stać się żywymi członkami Ciała Chrystusowego, wzrastając w Kościele na miarę wzrostu Chrystusa⁴⁶.

W podręcznikach teologii dogmatycznej jest mowa, iż chrzest czyni nas nierozłącznymi członkami Kościoła. Owszem, lecz istota Kościoła objawia się w Eucharystii – pojmowanej przede wszystkim jako Sakrament Kościoła, a nie tylko jako jeden z sakramentów. Wówczas „wejście do Kościoła” logicznie prowadzi do Eucharystii, która rzeczywiście jest wypełnieniem chrztu. Bardzo wyraźnie podkreśla to ten moment chrztu, kiedy neofita razem

⁴³ Por. Homilia 56, 6-7, *Oikonomos*, s. 207, cyt. za: G.I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka, nauka św. Grzegorza Palamasa w świetle Tradycji prawosławnej*, przeł. I. Czaczkowska, Lublin 1997, s. 56.

⁴⁴ A. Шмеман, *Водою и Духом, Вход в Царство*, http://krotov.info/libr_min/25_sh/me/man_25.html (data dostępu: 27.11.2013).

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

z procesją chrzcielną wchodzi do Kościoła i jednoczy się ze społecznością wierzących i razem z nimi uczestniczy w Świętej Eucharystii. W dzisiejszej praktyce pozostałością tego jest procesja wokół chrzcielnicy, w czasie której Kościół śpiewa „Którzyście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusa oblekliście się, Alleluja”⁴⁷.

Zgodnie ze słowami listu ap. Pawła do Rzymian „wejdźcie do Kościoła” to przede wszystkim nowe życie, ale nie zwyczajnie lepsze życie, bardziej moralne lub pobożne, lecz zupełnie inne ontologicznie w porównaniu do poprzedniego. To życie według św. Grzegorza z Nyssy i Cyryla Aleksandryjskiego, streszcza się w tym, że w Eucharystii Chrystus rozpuszcza w nas niebiańskie Swoje Ciało, stajemy się jednym ciałem z Chrystusem⁴⁸. Eucharystia to ogień, który spożywamy podczas przyjmowania Św. Darów. „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49) – mówił Chrystus o ogniu eucharystycznym⁴⁹. Różnica, istota i nowość tego życia zawiera się w tym, iż jest to życie w Chrystusie. „Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy” (Rz 6,8). Jego zmartwychwstałe życie dla Boga jest dawane i staje się naszym życiem i zmartwychwstaniem.

Jak stwierdza o. A. Schmemman – Jego życie w nas i nasze życie w Nim jest właśnie Kościołem, dlatego, że ono nie ma żadnego innego celu, oprócz tego jak być Chrystusem w nas i nami w Chrystusie. „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). To jest Kościół – największy Sakrament. Oto dłaczego sakrament Chrystusowej paruzji Jego przyjścia i obecności, sakrament ofiarowujący nam Jego zmartwychwstałe życie jest rzeczywiście Sakramentem Kościoła i spełnieniem chrztu⁵⁰ i wszystkiego co dokonuje się w Kościele.

Konkludując, należy stwierdzić, iż cały ten proces przygotowawczy i wprowadzający do Tajemnic Boskich posiada wyjątkowy bardzo głęboki sens i uniwersalny charakter, nie ma w nim żadnego anachronizmu. Na mocy wiary, prowadzi on nas w głębię Bożych tajemnic i prawd, którymi żyje Kościół, dzięki zbawiennej ofierze miłości Jezusa Chrystusa, Który „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8).

⁴⁷ Zob. Gal 3,27; por. *Требник*, dz. cyt., s. 26.

⁴⁸ G.I. Mantzaridis, *Przeobstwienie człowieka...*, dz.cyt., s. 58-59.

⁴⁹ P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 121.

⁵⁰ A. Шмеман, *Водою и Духом*, dz. cyt.

Summary

The Orthodox tradition accents the need for the sacramental life in the life of every member of the Church. The sacramental life is possible only in the Church, which is the mystical Body of Christ and human and divine organism, that is the life of life of God in man and man in God. The Church is a mystery which can be known by faith and participation in its life. Father Sergei Bulgakov stated, “come and see”, because one comes to know what the Church is by the experience of faith.

Making the gifts of redemption one’s own is accomplished in the Christ’s Church. By administering the sacraments, and in particular, the Holy Eucharist, the Church becomes the place in which man is transformed. St. Cyril of Jerusalem states that participants in the Holy Eucharist are united with the Body and Blood of Christ. St. Nicholas Cabasilas claims that the Eucharist is a point of cumulation and that it is not possible to go beyond this point or to imagine anything more holy. We can only learn how to preserve this Treasure after receiving the Eucharist.

In order to become a participant in the Holy Mysteries, one must properly prepare oneself by being born “of water and Spirit” and “entering into the Church.”

In the first centuries of Christianity, mainly adults became members of the church in baptism after personally accepting the truth of the faith. The sacrament of “entering into the Church” was preceded by the catechumenate process. Catechumens were gradually led into the life of the Church by means of special rites, such as exorcisms, participation in prayers and instruction in the spirit of the Holy Scriptures. This was a very intensive period of preparation to experience the mystery of Christ’s Resurrection. This preparation also was connected with the Holy Liturgy.

Preparation in the Orthodox tradition has deep significance. It is an inseparable element of every service and every activity of the Church. The task of preparation is to incorporate members in such a way that their whole lives are transformed and are led to the fullness of the Kingdom of God. The task of the Church is to prepare us to experience a foretaste of the Kingdom of God in this life by the act of salvation accomplished by Jesus Christ.

The Orthodox Church cares for each of its members while realizing its mission of salvation beginning with the first day of life. In the rite of the first day, the Church asks for God's blessing for the mother and child and that the first day of his life would be the beginning of salvation. In the rite of the eighth day, the prayers are focused on the child. Here, the Church prays for the seal of the light of God on the newborn and protection against the forces of evil by the power of the Cross of Christ. Naming the child accents the child's individuality and uniqueness.

Next follows the act of the catechumenate, in which the rite of casting out of evil spirits (exorcism) takes place. This is not a relic of the past as some would like to think. The Church, having awareness and experience which confirms the activity of the dark powers of evil, which desire to harm humankind, emphasizes the essence and necessity of this ritual. In it, one renounces Satan, cuts himself off from evil and casts it out in the Name of God. After these acts, the candidate is baptized. In the Name of the Holy Trinity, the catechumen is baptized by immersion three times. The font symbolizes the tomb and rising from the baptismal waters, the Resurrection. In the baptismal waters, one dies to sin and rises the new life. Clothed in Christ immediately after baptism, one experiences a "personal Pentecost" in the Sacrament of Chrismation when "sealed with the Holy Spirit". Next, in accordance with the practice of the Church of the first centuries, one receives the Holy Eucharist, which is the fulfillment of the process.

"Entering the Church" is above all new life, but not just a better life, more moral or devout, but an ontologically new life in comparison with the former. This is the new life that St. Paul describes as "Now if we died with Christ, we believe that we will also live with Him" (Romans 6:8).